Katowice, 12 Maja 2022r.

Prof. dr hab. Ewa Jarosz
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Katarzyny Rhode pt. *Rodzicielskie koncepcje obowiązku szkolnego,* napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Marii Mendel

W przedkładanej recenzji dotyczącej rozprawy doktorskiej Pani mgr Katarzyny Rhode pt. ***Rodzicielskie koncepcje obowiązku szkolnego*** przedstawionej mi do oceny odniosę się do wynikających z ustawy oraz rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 r., kryteriów dotyczących oceny prac doktorskich, w szczególności do znaczenia i oryginalności pracy, do jakości analizy teoretycznej, poprawności metodologicznej rozprawy i badań oraz poziomu i jakości analizy badań empirycznych i wniosków badawczych.

1. Znaczenie i oryginalność tematu oraz badań

Przyznam, że już motto wprowadzające do rozprawy, którym jest korczakowska sentencja wzbudziło moją życzliwą uwagę. Tym bardziej, że nie jest ono bynajmniej przypadkowym ozdobnikiem, ale głęboko związanym z całością treści i ducha tej rozprawy. Ta bowiem osadzona jest w prowadzonym w niej dyskursie na kilku podstawowych kategoriach, których korzenie w obszarze pedagogiki jaskrawo widoczne są w myśli korczakowskiej – na przymusie i swobodzie. Te kategorie rozpatrywane są w rozprawie w stosunku do obszaru rzeczywistości jakim jest edukacja i system edukacji. Tym samym można chyba powiedzieć, że rozważania w rozprawie przenika, jak meta-perspektywa, idea jaką jest demokracja. Przymus , Obowiązek i swoboda wolność nie są to bynajmniej jedynymi kategoriami znaczeniowymi, które są esencjonalne dla rozważań zawartych w recenzowanej pracy. Pozostałymi na których Autorka wsparła się w budowaniu dyskursu w rozprawie są partycypacja w edukacji, prawa podmiotów edukacyjnych, kapitał społeczny i nade wszystko - obowiązek szkolny. Wykorzystanie tychże pojęć jako profili semantycznych przenikających treść pracy uważam za trafne, wręcz

niezwykle celne z punktu widzenia zamierzeń badawczych, ale też [a może przede wszystkim] w świetle współczesnych powątpiewań i migotania rozumienia oraz uznania grup, jednostek zbiorowości wobec tychże kategorii, a tym samym ich problemowego i dyskursywnego charakteru. Co więcej, w czasach w których temat demokracji w życiu społecznym, w jego różnych sektorach, obszarach i instytucjach jest problematyzowany zarówno naukowo a przede wszystkim politycznie, postawienie pytań badawczych w stosunku do edukacji, systemu edukacji w oparciu o kontekst kategorii demokracji, uważam za pomysł niezwykle cenny oraz dowodzący społeczno-politycznej uważności Autorki (przy zapewnie ogromnej roli jej Promotorki w tym względzie) a na dodatek swoistej odwagi.

Co istotne dla rozważań na temat oryginalności rozprawy, podkreślić trzeba, że podejmowanie tematu edukacji w kontekście demokracji samo w sobie jest niezwykle pojemnym obszarem, a raczej „wieloobszarem". Kwestie demokracji w edukacji, w wychowaniu są bowiem wieloaspektowe, wielopoziomowe oraz wieloperspektywiczne. Ich dokładniejsze wskazanie, wymienienie zdecydowanie zajęłoby nam wiele miejsca. Autorka postanowiła w tym „wieloobszarze" skoncentrować się na przymusie edukacyjnym i swobodzie edukacyjnej w rozumieniu uczestnictwa [dzieci i rodzin] w systemie formalnym edukacji lub wychodzenia z form systemowych i funkcjonowania w formach pozasystemowych edukacji - w kontekście kategorii jaką jest obowiązek szkolny. Wiszące nad tym zamysłem ogólne pytanie i jednocześnie motyw główny badań, jakim kierowała się Autorka, o to jak przymus edukacyjny jest społecznie postrzegany, a dokładniej ujmując, jak postrzegany jest przez rodziców i co się kryje za tym przymusem w sensie oczekiwań rodziców co do charakteru edukacji szkolnej, wydaje mi się pytaniem społecznie pilnym a wręcz natarczywym. Pytaniem dojrzewającym także w ogólnospołecznym wymiarze, a nie tylko naukowym, co owocuje wyrazistymi już dzisiaj polemikami toczonymi w przestrzeni publicznej. Mamy też już widoczne aktualnie w rzeczywistości społecznej liczne inicjatywy edukacji pozasystemowej związanej z uznaniem i promowaniem szeroko rozumianej swobody edukacyjnej – powstają szkoły demokratyczne, rozwija się edukacja domowa, tworzą się grupy rodziców oraz nauczycieli lobbujące społecznie za elastycznością i swobodą w zakresie edukacji, jej programu i formuł realizacji. Co stało się, jak zaznaczyła Autorka, istotne dla wyboru tematu pracy, na tle społecznego promowania i upowszechniania się inicjatyw demokratycznych w edukacji, następują coraz dynamiczniej przemiany w myśleniu rodziców o edukacji, o szkole, o wychowaniu, o współpracy między wszystkimi „stronami" edukacji, ale też o potrzebach dzieci oraz o edukacyjnej i wychowawczej relacji dorosłych z dziećmi. W efekcie, Autorka dostrzega i wywodzi z tych zjawisk potrzebę badania rodzicielskich koncepcji

obowiązku szkolnego. Ten zamiar badawczy wraz z motywami jego wyłonienia uważam za oryginalny i bardzo wartościowy zamysł, który zresztą został, o czym przekonała mnie lektura rozprawy, konsekwentnie i z sukcesem zrealizowany.

Podsumowując ten wątek recenzji, podkreślić chcę że spostrzegam przedstawianą rozprawę jako podejmującą temat o dużym znaczeniu społecznym i niezwykle aktualny oraz jako podejmującą temat w sposób oryginalny. Autorka podejmuje temat z wyraźnym osadzeniem go w pedagogice. Edukacja od wielu dekad jest przedmiotem badań wielu dyscyplin. W każdej z nich na edukację rzuca się nieco inaczej światło rozważań i akcentów, każda dyscyplina priorytetyzuje inne kwestie w badaniu edukacji jako społecznego fenomenu. Autorka jako, że ogniskuje swe zainteresowania na określonych kategoriach wskazanych wcześniej lokuje swe podejście badawcze w pedagogice, nadając taką właśnie tożsamość rozprawie.

2. **Jakość i poziom analiz teoretycznych**

Biorąc pod uwagę zakres projektu badawczego – postawione sobie cele i pytania badawcze - w pełni uznaję ukazane w ramach kontekstu teoretycznego rozprawy zagadnienia za uzasadnione, trafne i przedstawione w odpowiednim do rozprawy profilu.
Zaprezentowane w pierwszych rozdziałach przeglądy tematycznych dyskursów dotyczyły bowiem kolejno kwestii takich, jak: *przymus i swoboda w edukacji - gdzie poza rekonstrukcją pojęciowych problemów zaakcentowano dyskurs o znaczeniach swobody i wolności w edukacji, *obowiązek szkolny w perspektywie powinności krajowej oraz na tle innych państw, krytyki obowiązku szkolnego na tle ujęć krytycznych oraz afirmujących, prawnych aspektów realizacji obowiązku szkolnego przez nominowane do tego podmioty a także *kwestii relacji między szkołą a rodzicami oraz *kapitału społecznego w powiązaniu z edukacją. W mojej opinii dokonane i zaprezentowane rekonstrukcje dyskursów w obrębie poszczególnych tematów i zagadnień świadczą o odpowiednim rozeznaniu Autorki w aktualnych i klasycznych źródłach ukazujących odpowiednie stanowiska czy badania. Z przyjemnością zauważyłam pojawienie się w przytoczeniach stanowisk wolnościowych i emancypacyjnych nie tylko „nazwisk oczywistych" jak np. Rousseau także Tołstoja, Freire'go czy Giroux. Z kolei w innych fragmentach analizy teoretycznej zwraca uwagę nie tylko zgrabne poruszanie się Autorki po przepisach prawa a także danych statystycznych, ale też dokonane krytyczne przeglądy badań tematycznych czy systemów państw pod względem obligatoryjności edukacyjnych. Bardzo dobrze oceniam też fragment krytycznie analizujący

obowiązek szkolny (rozdział 3), w którym Autorka ukazuje zarówno stanowiska krytyczne wobec szkoły i przymusowej w niej edukacji, jak i, choć mniej rozlegle, te podtrzymujące sens i znaczenie edukacji szkolnej. Dobrze ukazała też moim zdaniem kwestie relacji między szkołą a rodzicami jako udziałowcami edukacji, akcentując przy tym trudny problem współpracy. W tej części Autorka zwróciła uwagę na problem partnerstwa rodziców i szkoły, jednak niestety tu akurat poszła w swoich rozważaniach nieco obok tematu, pisząc bardziej o wzajemności we współpracy i jej formach niż faktycznie rozważając ideę partnerstwa w tej relacji i problemy z jej implementacją w rzeczywistość. Fragment ten moim zdaniem nieco „spłaszcza" więc problematykę partnerstwa w relacjach rodzice szkoła/nauczyciele. Jedną z form/narzędzi realizowania tegoż partnerstwa są rady rodziców, które Autorka omawia nie wiadomo dlaczego kolejnym fragmencie, jakby oddzielnie, znaczeniowo nie nawiązując nawet do idei partycypacji i partnerstwa, który przynajmniej ideowo istnienie instytucji „rady rodziców" przyświeca. W innym fragmencie ciekawym moim zdaniem zabiegiem jest też ukazanie obowiązku szkolnego jako inwestycji i możliwości rozbudowy kapitału społecznego.

Podsumowując ocenę części teoretycznej, podkreślę że wysoko oceniam umiejętności Autorki co do krytycznej analizy dyskursu oraz syntezowania rekonstrukcyjnego, które widoczne są w charakterze oraz jakości zaprezentowanych analiz. Przedstawiane opisy poszczególnych zagadnień mają moim zdaniem spójny i wystarczająco kompletny charakter. Poziom analizy teoretycznej jest satysfakcjonujący i dowodzący krytycznej postawę badaczki. Pewien niedosyt rodzi we mnie jedynie ograniczona liczba źródeł wykorzystywanych przez Autorkę dla omówienia niektórych tematów i miejscami bazowanie wręcz na pojedynczych tylko źródłach przy opisach niektórych szczegółowszych wątków tematycznych. Ogólna liczba wykorzystanych źródeł oraz ich jakość satysfakcjonują. Pozytywnie odnotować też należy wykorzystanie literatury/źródeł międzynarodowych, choć moim zdaniem mogłoby ich być zdecydowanie więcej. W szczególności odczuwa się tu niedosyt w zakresie skorzystania przez Autorkę z artykułów naukowych których ogrom znaleźć można w międzynarodowym dyskursie naukowym. Wydaje się, że wykorzystanie w oryginale, a nie z tzw. drugiej ręki literatury międzynarodowej a zwłaszcza aktualnych doniesień badawczych (artykuły w czasopismach) staje się obecnie (słusznie zresztą) standardem w badaniach i pozwala zbudować gruntowne podłoże do realizacji badań empirycznych. Co więcej uważam, że intensywne wykorzystanie literatury międzynarodowej staje się już obecnie standardowym poziomem oczekiwań wobec rozpraw doktorskich.

3. Ocena metodologicznej warstwy rozprawy

Celem zaprezentowanych w rozprawie badań zgodnie z deklaracjami Autorki było rozpoznanie sposobów rozumienia przez rodziców obowiązku szkolnego w przyjętych pespektywach: sensu i bezsensu, współpracy rodziców ze szkołą, form udziału w decyzjach szkolnych (rad rodziców) oraz społecznego wpływu przymusu edukacji na tle opisu systemu edukacyjnego w ujęciu komparatystycznym. Podkreślając oryginalność określonego w rozprawie celu badań, zwrócić chcę też uwagę na jego dobre zoperacjonalizowanie go przez Autorkę w pytaniach badawczych funkcjonalnie dookreślających jej zamiary badawcze. Tych pytań Autorka postawił 10 i oceniam zarówno ich zakres za wartościowy poznawczo, jak i sposób ich sformułowania oraz poziom konkretyzacji za dobry i klarowny oraz odpowiedni w świetle przyjętej metodologicznej perspektywy realizacji badań. Realizacja badań opierała się bowiem o wybór orientacji jakościowej. Tę orientację Autorka wybrała jako umożliwiającą identyfikację codziennych doświadczeń osób oraz nadawanych znaczeń, w interpretacji podmiotowej realizowanej przez badacza. W sensie funkcjonalności wobec celu badań trafny był też dokonany wybór Autorki co do fenomenografii jako metody pozwalającej na identyfikację zjawisk w perspektywie pluralnej, ale o ograniczonej liczbie relacji o sposobach postrzegania, rozumienia i konceptualizowania przez rodziców określonego pola rzeczywistości, którym w badaniach Autorki stał się obowiązek szkolny. W konsekwencji realizacja zamiarów badawczych poprzez posłużenie się wywiadem fenomenograficznym jako metodą gromadzenia danych, stała się więc dla badaczki naturalną i uzasadnioną drogą.

Sam opis strony metodologicznej jest rzeczowy, komunikatywny i prawidłowy w zakresie użytkowania pojęć i terminów metodologicznych. Dobrze opisane zostało także zastosowane narzędzie badawcze ukazując pytania oraz ich funkcjonalność względem zamierzeń badawczych (opis - r.6.2.5.). Autorka dobrze też uzasadniła i przedstawiła dobór grupy badawczej. Charakter i wielkość próby jest w mojej ocenia uzasadniona (opis - r. 6.2.6.). Pozytywnie oceniam też zaprezentowanie przez Autorkę organizacji badań, gdzie zawarła zarówno informacje dotyczące czasu realizacji badań, jak i ich przebiegu.

Podsumowując wątek oceny warstwy metodologicznej, uważam że zarówno założenia teleologiczne badań oraz ich zakres zostały prawidłowo skonceptualizowane. Wybory Autorki co do sposobu realizacji zamiarów badawczych uważam za trafne wobec założeń. Opis metodologiczny jest klarowny i komunikatywny. Pozytywnie oceniam więc wypełnianie przez

rozprawę kryterium poprawności metodologicznej oraz pozytywnie oceniam w tym świetle poziom kompetencji metodologicznych Autorki.

4. Jakość i poziom analiz empirycznych oraz wniosków

Autorka zaprezentowała efekty swych badań w rozdziale 7. Uczyniła to w sposób konsekwentny i uporządkowany względem swych założeń badawczych. Kolejno przedstawia wyniki analizy fenomenograficznej w zakresie zagadnień takich, jak: rodzicielskie koncepcje obowiązku szkolnego co do jego rozumienia i oceny oraz oczekiwań i krytycznej perspektywy zaistniałych rozbieżności oraz postulatów rodziców oraz rodzicielskie koncepcje obowiązku szkolnego w perspektywie kategorii zaangażowania i odpowiedzialności. Tym samym można stwierdzić, iż Autorka zrealizowała konsekwentnie zakres badań wyznaczonych celem i pytaniami badawczymi.

Poziom ukazanych analiz świadczy moim zdaniem o dobrym rozumieniu i dobrym „wykonaniu" analizy fenomenograficznej. Poza charakterystycznymi dla tego typu analizy jakościowej elementami rozpoznawania, wyłaniania i nominowania fenomenologicznego poszczególnych zjawisk-kategorii oraz ich ilustrowania wypowiedziami badanych osób, zgodnie ze standardami fenomenografii Autorka zaproponowała też odpowiednie schematy - mapy rozpoznanych, wyodrębnionych fenomenów. Tym samym, zgodnie z regułami tej metody udało się Autorce w sposób komunikatywny usystematyzować i zobrazować ustalenia dokonane w czasie analizy i wykorzystać funkcjonalość metody poprzez wyrazistą ekspozycję „odkrytych" fenomenów w badanym polu rzeczywistości. Wyłonione przez Badaczkę fenomeny spostrzegam jako stosowne, trafne do przedstawianego materiału i dość dobrze ujęte nomenklaturowo. Treść tej empirycznej części poza ekspozycjami fenomenów i ich obrazowaniem – mapowaniem zawiera też wnioski bezpośrednie, co moim zdaniem jest niezaprzeczalnym walorem ukazanej analizy. Wnioski te są w sensie merytorycznym wypełnieniem kryterium oryginalności wyników badań.

Dodając jednak nieco dziegciu do tej laurki, w ramach krytyki przedstawionej analizy badań w obu głównych jej fragmentach, polemicznie chcę wskazać, że jej poziom z pewnością można było polepszyć [podnieść] wykorzystaniem, świetnie przecież opracowanego i przedstawionego przez Autorkę przeglądu dyskursu teoretyczno-badawczego. Szkoda, że nie znalazły się więc w części empirycznej odniesienia do badań czy stanowisk, a nawet do innych danych, innych badań w ramach ukazywania własnych wyników czyli identyfikowanych poszczególnych fenomenów w obrębie badanych pól i kategorii. Z pewnością działania takie

wykazałoby kompetencje rozumienia oraz umiejętności Autorki do lokowania własnych ustaleń badawczych na tle ustalonych już faktów i propozycji eksplanacyjnych istniejących w wiedzy społeczno-naukowej oraz na tym tle krytycznego podejścia do własnych ustaleń badawczych. Jestem przekonana, że takie działanie byłoby szczególnie wartościowe w kontekście wykazania wkładu badań własnych w istniejący już dyskurs naukowy. Ponadto jako inną uwagę polemiczną chciałabym wskazać na niedosyt, a tym samym potrzebę, silniejszego i szerszego zaprezentowania podsumowań konkluzyjnych w obszarach poszczególnych fragmentów analizy, których namiastką są teraz mapy zbiorcze umieszczane na w końcach fragmentów z dość skrótowym jednak omówieniem (s.171, 180 oraz r. 7.2.4.). Ten z kolei zabieg miałby w moim przekonaniu ogromną wartość w wymiarze pełniejszego, bardziej komunikatywnego zaprezentowania głównych ustaleń w ramach poszczególnych eksplorowanych aspektów. Być może też zabieg ten pozwoliłby Autorce na rozwinięcie się w konkluzjach w kierunku interpretacyjnym, czyli zaprezentowania osadzonych naukowo dywagacji co do szerszego kontekstu poczynionych wniosków - ich interpretacji i prób ekplanacyjnych. Moim zdaniem można byłoby także w tym właśnie miejscu tj. w podsumowaniach konkludujących pokusić się o odniesienia do istniejącego dyskursu naukowego, nadając wnioskom z badań własnych walor bezpośredniego ich osadzenia na istniejącej wiedzy w odwołaniach do jakichś koncepcji czy badań.

Przedstawione uwagi nie są bynajmniej zarzutami dyskredytującymi, a jedynie wskazaniem możliwości pogłębienia analiz badań własnych a jednocześnie wyniesienia ich na nieco wyższy poziom. Mam nadzieję, że Autorka skorzysta z tej podpowiedzi przy przygotowywaniu materiału do publikacji.

Chciałabym wreszcie pochwalić Autorkę za syntetyczne zakończenie rozprawy w sensie ogólnego wrażenia jakie ono daje. Przy czym biorąc pod uwagę jego treść, tym bardziej uważam, że wyrażone przeze mnie uwagi krytyczno-polemiczne dotyczące potrzeby bardziej wyrazistego i szerszego na tle dyskursu naukowego skonkludowania wyników badań własnych, powinna sobie „wziąć do serca". W zakończeniu pracy nie zauważyłam potrzebnego w takich pracach autokrytycznego podejścia do własnych rezultatów badań oraz wskazania dalszych proponowanych ścieżek naukowej penetracji podjętego obszaru tematycznego. Także te kwestie przy ewentualnej publikacji pracy należałoby rozwinąć. I wreszcie proponowałabym też, aby w pracach nad opublikowaniem rozprawy, rozszerzyć i podkreślić wymiar prakseologiczny badań, co pozwoli zwiększyć zainteresowanie publikacją przez środowiska i osoby związane praktycznie i decyzyjnie z edukacją i systemem edukacyjnym.

5. Konkluzja końcowa

Pani mgr Katarzyna Rhode zaprezentowała rozprawę doktorską, która w mojej ocenie spełnia wymagania ustawowe ubiegania się o stopień doktora nauk społecznych. W swojej rozprawie doktorskiej Kandydatka wykazała się wystarczającymi kompetencjami w zakresie analizy teoretycznej, umiejętnościami metodologicznymi co do projektowania i realizacji badań empirycznych oraz odpowiednimi kompetencjami w zakresie ich analizy i formułowania konstruktywnych wniosków badawczych. Przedstawioną przez Nią rozprawę należy uznać za oryginalne rozwiązanie oryginalnie postawionego problemu badawczego. Temat rozprawy i oryginalne wyniki badań mają istotne znaczenie społeczne i pedagogiczne. Kandydatka wykazała się w swej pracy tożsamością pedagogiczną oraz umiejętnościami badawczymi uzasadniającymi nadanie jej jest stopnia doktora. Podsumowując, rozprawa stanowi znaczący wkład w wiedzę pedagogiczną.

Opowiadam się za dopuszczeniem Kandydatki do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim.